KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 23 Listopada / 5 Grudnia. Rok 1858. № 323. Jutro, Sgo Mikołaja Biskupa. Ubyło dnia godz: 8 min: 50.

Jutro, Imieniny J. C. W. Wielkiej Xiężnej Katarzyny Michałówny, i Święto Orderu Śtej Katarzyny.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej rozkazać raczył mieszkańcowi Królestwa Polskiego Andrzejowi *Deskur*, który za przewinienia polityczne wysłany w r. 1846 do Syberji, następnie przeniesiony został na mieszkanie do Guberoji Wiatskiej, dozwolić powrócić na łono rodziny, na zasadach Najmiłościwszego Manifestu z dnia 26 Sierpnia 1856 roku.

Były Minister Wojny w raporcie z dnia 28go Września 1847 roku za Nr 6,866, doniósł Senatowi Rządzącemu, o Najwyższym Rozkazie, wydanym dnia 16go t. m. w kwestji, w czyim zarządzie powinien zostawać, ustanowiony w r. 1638 przez byłego Marszałka Litewskiego *Wiesiołowskiego*, Alumnat w mieście Tykocinie Guberoji Augustowskiej, dla utrzymania 12tu Inwalidów, przedewszystkiem Szlachty Katolików i szczególniej z rodu *Wiesiołowskich*, jeżeliby z nich który tego potrzebował. Przez wspomniony wyżej Rozkaz Alumnat ten oddany był pod dozór Wojennego Naczelnika Guberoji Augustowskiej, z obowiązkiem zdawania co trzy miesiące rachunków Komitetowi Opieki ranionych wojskowych o obrotach summ Alumnatu i o znajdujących się w nim Inwalidach. Z powodu zwinięcia, w Kwietniu roku bieżącego, posad Wojennych Naczelników w Królestwie Polskiem, na przedstawienie Namiestnika w Królestwie, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ w dniu 12ym Października raczył rozkazać, iżby nadzór nad Tykocińskim Alumnatem był poruczony Gubernatorowi Cywilnemu Augustowskiemu, na tych zasadach, na jakich nadzór ten powierzony był, Najwyższym Rozkazem z dnia 16go Września 1847 r., byłemu Naczelnikowi Wojennemu Gubernji Augustowskiej, z warunkiem aby Gubernator Cywilny zdawał Komitetowi, pomienione w rozkazie trzy-miesięczne rachunki, z obrotu summ Alumnatu i sprawozdanie o osobistym składzie mających przytułek, przez pośrednictwo Kancellarji Namiestnika.

Ober-Policmajster m. Warszawy.— Z powodu rozebrania mostu, przejazd na rzece Wiśle został wstrzymanym, a dla zapewnienia mieszkańcom komunikacji pomiędzy Warszawą i Pragą, urządzony został przewóz, który każdodziennie od świtu do nocy, według obowiązujących przepisów uskuteczniany będzie; kurjery zaś i osoby w interessach służby rządowej, w razie nadzwyczajnej potrzeby, o każdej porze przewożone być mogą.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Elżbietę *Puchalską*, Obywatelkę z Cesarstwa przybyłą; tudzież P. Xawerę *Dulską*, wdowę po Burmistrzu, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Kazimierza *Rankowskiego*, Obywatela, poddanego Pruskiego; tudzież P. Ginter *Müncha*, Guwernera, poddanego Xięztwa Szwartzburg-Sondershausen, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Magistrat m. Warszawy.— Podaje niniejszem do wiadomości, iż staroz: Ickowi *Flauell*, utrzymującemu w domu Nro 811 kawiarnię za konsensem, na imie Szmula Lewka *Silbergleit* wydanym, konsens takowy za uchybienia przepisom policyjnym, odebrano i kawiarnię zamknięto.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Urząd Lekarski miasta Warszawy. — Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki m. Wąchocka z pensją roczną rs. 30. Kandydatki życzące takową otrzymać, zechcą się zgłosić z prośbą do Urzędu Lekarskiego Guber: Radomskiej, wraz z dowodami swej kwalifikacji.— p. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Siekaczyński*. Sekretarz, *Gros*.

Jutro o godz: 10tej z rana w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tadeusza *Januszewskiego*, Obywatela m. Warszawy; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Franciszka z Szymańskich *Nowodworska*, przeżywszy lat 60, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, odbędzie się w Kościele XX. Bernardynów w dniu jutrzejszym o godz: 11 z rana, po ukończeniu którego, zwłoki zmarłej odprowadzone zostaną na smętarz Powązkowski. Na bolesny ten obchód, pozostały Mąż, oraz Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W dniu 1ym b. m., odprawione zostało w Kościele XX. Reformatów w Krakowie, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Jenerała Hr: Wincentego *Krasińskiego*.

W Paryżu umarł w tych dniach znany w Warszawie, Bankier Baron *Delmar*, przeżywszy lat 92. Ogromny swój majątek zrobił niegdyś w Berlinie. Imie jego rodowe było *Levy*.

Kościół w Latyczewie, otrzymał w tych czasach w darze od JW. Hr: Augustowej *Potockiej*, ornat ślicznej a własnej roboty (na białym atlasie; rozciąga się wzdłuż Krzyż z mory wyszytej włóczką, u spodu znajduje się herb rodowy *Potockich*, Pilawa, (półtrzecia krzyża złotego, w polu niebieskiem).

Gazety donosząc o restauracji obecnej Kościoła Latyczewskiego, który spalił się w roku 1854, a teraz dźwiga się gorliwością miejscowego Proboszcza, a ofiarami pobożnych parafjan, wspominają, że ozdabianiem tego Domu BOŻEGO, zajmował się *Rampini* Włoch, a dokończyć ma robót P. *Choynacki*, Artysta Malarz z Odessy. (Prostujemy tę wiadomość w tem, że P. Rajmund *Choynacki*, Szlachcic Gub: Warszawskiej, jest mieszkańcem m. Warszawy, czasowo w Odessie bawiącym).

Z Drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 600, wyszedł znany *Kalendarz Ścienny* na rok 1859. Skład główny w powyższej Drukarni. Cena tegoż kop: 30 za exemplarz.

Czyniąc zadosyć wyraźnym żądaniom niektórych z dala zamieszkałych Czytelników *Kurjera*, podajemy dosłownie nadesłaną nam mowę pogrzebową, mianą przy pochowaniu zwłok czcigodnego i wielce szanowanego Męża, ś. p. Mikołaja *Podgórskiego*, zmarłego na Podolu, w m. Tepliku, przez jednego z grona Obywateli JW. Ant..... *Tur*......... »Przybyliśmy tu szanowni Panowie dla ostatniej posługi, otoczyć zwłoki zacnego weterana naszego zgromadzenia. Jedni długoletnią z nim przyjaźnią powodowani, drudzy zobowiązani jego opieką i dobrodziejstwy, inni dla uczczenia pamięci zmarłego swego naczelnika. Ale wśród nas obecnych, są tu serca, które najwięcej boleją, serca zakrwawione stratą, osierocone skonem, pozbawione pociechy z przyszłością niepocieszoną. Jest tu liczna jego Rodzina, żałobą swoją dodająca żałoby temu smutnemu obrzędowi, dla których łzy i żal na długie dziedzictwo pozostały. Nie każdego los wznosi na wysokie towarzyskie stopnie, los też ś. p. zmarłego, przeznaczył mu być użytecznym, w małym obrębie działalności, lecz z której przez całe swe życie umiał się wywiązywać nieposzlakowaną cnotą i sumiennością bez skazy, lecz i w tym małym zakresie działania, okazał jednę z najwyższych, z najdostojniejszych cnót, godną Ewangelicznego Chrześcjanina, okazał niepamięć na urazy, jaką tylko dusze świętością owiane okazać i urzeczywistnić mogą. Rzadkie to są w historji serc ludzkich przykłady. On każdemu wyrządzić usługę, a nikogo myślą nawet nie chciał obrazić, a jeśli mu się zdawało za cierpkie słowo z ust jego wyrzeczone, nie było środka, któregoby natychmiast nie użył dla ukołysania serca rozżalonego. Z takiem usposobieniem serdecznem, Mikołaj *Podgórski* nie miał nieprzyjaciół i nie mógł ich mieć. Zasługa jednak obudza niekiedy zazdrość, bo są zawistni, dla których pomyślność cudza jest kością nieprzełknioną, i spoczynku im nie daje; takiej zazdrości doświadczył był i zmarły! ale jak gdyby na to tylko, gdy jego zasługa w żywszym pokazała się świetle, aby przeciwnicy byli zawstydzeni, a potem przez człowieka niepamiętnego uraz, z uprzejmością w własnym jego domu przyjęci. Jednym z jego przymiotów towarzyskich, była owa starodawna, zawsze gotowa, zawsze serdeczna gościnność, która nie rachowała na fortunę nieraz chwiejącą, a zawsze szczupłą, ale chciała żyć przyjaźnią znajomych, obowiązywać uprzejmością, a może pocieszać się wspólnie w smutnych życia kolejach. Dom więc ś. p. Mikołaja *Podgórskiego*, był równie otwarty jak jego serce. Mikołaj *Podgórski*, był Człowiek szczególnej cnoty, równie przypadający do serca starym i młodym, uczonym i nieuczonym. Na straży jego czynności, stał zdrowy rozsądek; na straży mowy, popularność i chęci zniewolenia; uprzejmość domowa była jego natchnieniem rodzimem; pobożność wypływała z czystości zasad religijnych. Był to rzadki w swoim rodzaju Człowiek, był to Człowiek *niepamiętny na urazy*. W krótkim przeciągu czasu, prowincja nasza traci dwóch ludzi podobnych sobie przymiotami serca i duszy. I któż z was nie znał lub nie słyszał o Danielu *Tchórzewskim?* takie dwie cnoty muszą się zetknąć z sobą w przybytku wieczności, tam się poznają po woni dusz wybranych, bo dla takich szczególnie wedle Pisma Śgo, przyszła szczęśliwość zgotowana. My tu z Tobą rozstając się z bolesnem żalu uczuciem, zwłoki Twoje czcigodne, oddajemy Matce ziemi, ułożymy je na wieczny spoczynek, każdy garść ziemi na trumnę dorzuci, a na zawartej Twojej mogile, z westchnieniem zaniesiemy prośbę do Pana Zastępów, aby żniwo poczciwych nie ustawało na tym padole, a Ciebie, aby przyjął na łono Swojej dobroci. Amen.«

W m. Opatowie, zmarły w 58 r. życia, d. 6 Sierpnie r. b. ś. p. Piotr *Laskowski*, po ukończeniu nauk w Szkołach r. 1818, został elewem Kommissji Rządowej Spraw Wewn:, która za staraniem Ministra Stanu, Stanisława *Stasica*, wysyłała swoich wychowańców do b. Uniwersytetu Alexandrowskiego w Warszawie, dla słuchania kursów wykładanych dla Inżenjerów dróg i spławów. W r. 1823 ś. p. *Laskowski*, już jako Inżenjer, przez światłego Ministra Tadeusza Hr: *Mostowskiego*, otrzymał przeznaczenie do uspławnienia rzeki Warty, i nad jej brzegami zostawał lat 7. Od r. 1834, pełnił służbę Inżenjera Powiatu Wieluńskiego, a następnie Opatowskiego. Naukowy swój zawód szczerze miłował, i dla tego zgorliwością wykonywał powierzone sobie roboty inżenjerskie. Ostatnią pracę zapisującą imie jego do kroniki Góry Łysej, na której jest Kościół Śgo Krzyża, była droga wyrobiona na tę górę wyniesioną 1,800 stóp paryzkich (2,030 stóp pols:) nad poziom morza Bałtyckiego. Droga ta przez obszar skał sterczących, jego jedynie usilnością z pomocą robocizny szarwarkowej, dodanej za rozporządzeniem JW. Jenerała Leontego Hr: *Oppermann*, Gubernatora Cyw: Gub: Radomskiej, została wężykiem dla złagodzenia spadku, tak poprowadzona, że bez trudności, pojazdem być może przebytą, którą dawniej podróżni dla niebezpieczeństwa, pieszo przebywali, zostawiając pojazdy w m. Słupi. Ś. p. *Laskowski* to dokonał, o czem przez 800 lat istnienia swojego na tej Górze, żaden z bogatych Opatów Benedyktyńskich, ani pomyślał, ani nawet uprosił pomocy u którego z Królów zwiedzających Kościół, dla ucałowania szczątków Drzewa Krzyża Śgo. A byli na tej górze prawie wszyscy Królowie Polscy, od r. 1410, w którym Władysław *Jagiełło*, zaraz po uroczystości Bożego Ciała, pieszo i boso pielgrzymkę odbył, gdy się wybierał na wojnę Pruską. To wspomnienie o pracy dla użytku publicznego przez ś. p. Piotra *Laskowskiego* dokonanej, niech będzie pociechą dla pozostałej jego Żony i Dzieci, które wznoszą modły za spokój duszy dobrego Męża, Ojca i Kolegi.

Xięgarnia E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, otrzymała następujące nowe dzieła: Mowa o styczności medycyny z innemi naukami, sztukami pięknemi i literaturą, przez Dra Medycyny Adama *Raciborskiego*, Paryż, 1858, broszura kop: 52 i pół; Baterja Greneta i jej znaczenie w zastosowaniu galwanizmu do operacji chirurgicznych, przez Dra Medycyny S. *Samtera*, Poznań, 1859, broszura kop: 25. Wskazówka do zarządu gospodarstwa wiejskiego, przez G. L. *Nordmana* z Liszkowa, 2gie wydanie, Bydgoszcz, 1859, broszura kop: 35. Gimnastyka pod względem wpływu swego na utrzymanie i przywrócenie zdrowia, napisał Adam *Baroc*, Lekarz, broszura kop: 30. Dyetetyka homeopatyczna czyli sposób zachowania się podczas kuracji homeopatycznej, przez S. D., broszura kop: 10.

Z Żytomierza. — Oddawna uprojektowany w Guberniálnem mieście Żytomierzu zakład Drukarni i litografji, w tych dniach zdecydowany został i obleczony formą prawnej umowy między osobami, które zgromadziły potrzebny na ten zakład kapitał. Kompanję czyli stowarzyszenie się, składają sześciu przedsiębierców, a mianowicie: 1) Karol *Kaczkowski*, znany w uczonym świecie z pism swoich; my zaś co w kole naszem posiadamy tego uczonego Obywatela, mamy niewyrównaną przyjemność korzystać z jego towarzystwa, i dom Państwa *Kaczkowskich*, słusznie uważać należy za ogniwo łączące wysoką i uprzejmą gościnność ze skojarzeniem umysłowych indywidualności; 2) Leon *Lipski*, zamożny Obywatel, gorliwy współpracownik w każdym zdarzeniu, gdzie idzie o ogólne dobro swych ziomków; 3) Wła: *Iżycki*, Obywatel Gub: Podolskiej, jeden z turystów odleglejszych stref naszej planety; 4) Alex: *Groza*, znany krajowi Literat i Autor kilku dzieł tak miło przyjętych u Publiczności; następnie, 5) Andrzej *Kwiatkowski* i 6) Józef *Chrząszcz*, pierwszy z nich jako mający trzy wkłady czyli paje, obejmie kierunek administracyjny a ostatni bez wkładu dopuszczony z cyfrą nominalną wkładowego kapitału, pobierać będzie roczną suficiencję, z prawem dywidendy 6ej części. Kompanja złożona z osób tu wyszczególnionych, zgodziła się, aby zakład tej Drukarni i litografji, miał firmę: »Andrzej *Kwiatkowski*, J. *Chrząszcz* i *Współka*". Ci co reprezentują firmę, wkrótce wyjeżdżają za granicę dla zakupienia pras drukarskich z odpowiednią ilością czcionek, kamieni litograficznych i innych potrzeb łącznych z tak ważnym zakładem, którego staranny i prędki ruch jedyną jest dążnością stowarzyszonych. Ile już wiadomo, pierwsze wydawnictwo jakie ta Drukarnia ma wykonać, będzie zebranie w jedną całość dzieł Tadeusza *Czackiego*, z komentarzami i nowemi badaniami prac tego znakomitego męża, przez Karola *Kaczkowskiego*; piękny wstęp. Błogosław BOŻE dalej, i dalej!... to jeszcze dodać potrzeba, że obniżenie cen w mającej urządzić się drukarni w Żytomierzu, ma być z równą dążnością jak tej co w Krakowie wydaje *Bibljotekę Polską*. Zostaje nam powtórzyć i oczekiwać ogólnego echa w całym kraju. Szczęść BOŻE i pobłogosław tak szlachetnemu przedsięwzięciu!! — Obywatel Gub: Wołyńskiej, *J. S.*

Dają się nieraz słyszeć i czytać narzekania na brak rąk w gospodarstwie wiejskiem. Na dowód że to są czcze narzekania, podajemy do wiadomości publicznej, na co patrzyliśmy własnemi oczami. Pan *** nabył wioskę położoną między Krośniewicami a Łęczycą, nabył niebo i ziemię ale dobrej gleby, nabył ją człowiekiem będąc niezamożnym, bo kupił za zrobioną pożyczkę od Rządu, a resztę zapożyczył od krewnych. Więc się cały oddał pracy i pilnowaniu swego warsztatu, (tak zwykł nazywać gospodarstwo pewien znakomity gospodarz, utrzymując, że rolnik nie pilnujący swego rzemiosła zmarnieje, jak każdy rzemieślnik co warsztatu nie patrzy), a przekonawszy się, że bez pomocy ludzi do pracy wszystko się na nic nie przyda, postarał się najprzód o przywrócenie 5ciu, przez poprzedniego właściciela wypędzonych gospodarzy, odbudował 5 porządnych gospodarstw, zasiał ozimine i t. p. Przybyło do niego ze wsi rządowej 5u młodych ludzi, synów oczynszowanych gospodarzy, z prośbą, aby ich przyjął na osadników. Gdy tenże nowy właściciel rok temu kupił tę wioskę, było tam w ogóle dusz 20, a teraz ich jest 90 kilka. Ściągnęła ich uczciwość i sprawiedliwości uczucie z sąsiedniej wsi rządowej Mazew, którą dzierżawi. Przybyli do niego z wszelką ufnością, bo wiedzą o tem z własnego przekonania jak sobie radzi z ich ojcami, że się o najem nie biedzi i nie przepłaca go, że komorników ubogich jest dobrodziejem. Chociaż im mniej płaci, lgną jednakże do niego, bo im daje ciągły zarobek. Gdy ustają na wiosnę roboty w polu, on każe zbierać kamienie i murować płoty, wysadzać drzewami drogę i t. p. Młody ten gospodarz mało komu znany jest w sąsiedztwie; nigdzie albowiem nie wyjeżdża daremnie. Według jego bowiem przekonania, przejażdżki takie odrywają pilnego pracownika od ciągłego czuwania nad gospodarstwem. — T. K.

Nigdy może Lublin nie był tak ożywiony, jak w 3ch upłynionych miesiącach. Oprócz Panny Klotyldy *Bogdanowicz*, PP. Apolinarego *Kątskiego* i Konstantego *Tropiańskiego*, bawiło tam, jak wiadomo Czytelnikom naszym, najprzód Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod Dyr: P. *Pfejfra*; następnie Towarzystwo sztucznych jeźdźców P. *Slezaka*, a w samym końcu zeszłego miesiąca dał 5 przedstawień P. Herman *Monhaupt*, Magik i Sztukmistrz Nadworny Cesarsko-Rossyjski, znany pod nazwiskiem *Czarownika z północy*. Z jakiem współczuciem przyjęte zostało Towarzystwo P. *Pfejfra*, już wspomnieliśmy w *Kurjerze*, dziś dodać musiemy, że nigdzie może nie okazano tyle serdeczności zasłużonemu Dyrektorowi i jego współpracownikom, co w Lublinie. Najlepszym tego dowodem, że dano 23 przedstawień, dzień po dzień z rzędu, a Teatr zawsze był przepełniony; bo też Towarzystwo P. *Pfejfra*, bez zaprzeczenia, jest jednem z pierwszych, wśród prowincjonalnych teatrów. Z Artystów występujących, odznaczali się zawsze wyborną grą swoją, oprócz samego Dyrektora, PP. Karol *Królikowski*, *Janowski*, *Karsznicki*, we wszystkich rolach; *Delchau* i *Wisłocki*, w komicznych; *Benda* szczególnie w rolach *Krakowiaków*. Z Artystek, Panie: *Majewska*, w rolach wyższego rzędu; toż Panie: *Ptaszyńska*, *Zagórska*, (która do gry swojej, łącząc głos dźwięczny i miły, szczególniej każdą rolę polskiej dziewuchy podnosiła); Panna *Biedrońska*, we wszystkich rolach, i Pani *Krajewska*, wyborna w charakterystycznych. O ile nam wiadomo, P. *Pfejfer*, przyrzekł Publiczności Lubelskiej nawiedzić znowu w przyszłym roku ten gród starożytny, który mu tyle okazał życzliwości i zamiłowania sceny narodowej. — Z równą przyjemnością uczęszczano na przedstawienia P. *Slezaka*, których liczba do 20 doszła. Cyrk mogący pomieścić 2,000 osób, kilka razy tak był przepełniony, że biletów zabrakło, dla tych, co się opóźnili. Co do P. *Monhaupta*, tego wkrótce zapewne ujrzymy, bo właśnie w tych dniach opuszcza Lublin i u nas kilka przedstawień dać zamierza. W Lublinie przyjęto go widać z wielkiem zadowoleniem, kiedy dał 5 przedstawień i Publiczność zawsze nader licznie zgromadzona, wesoła Teatr opuszczała.

Zawiadamia się Przyjaciół nieodżałowanego ś. p. Apolinarego *Zagórskiego*, że fotografji jego, dostać mogą w zakładzie Pana *Beyera*, wprost Saskiego placu.

Wczoraj w dalszem ciągnienia 5ej klassy 92ej loterji klassycznej, odbytego w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywateli, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 25,000, na Nr 18,092, $^5/_5$, u *Szpiegelmana* w Bełchatowie. Rs. 3,000, na Nr 2,085, $^1/_1$, u *Celnika* w Włodawie. Po Rs. 1,000: na Nr 3,704, $^5/_5$, u *Sandera* w Koninie, i na Nr 20,401, u *Schweitzera* w Rawie. Po Rs. 500: na Nr 2,131, $^1/_1$, u *Monitza* w Sieradzu; na Nr 11,647, $^5/_5$, u Hertza *Kohna* w Częstochowie, i na Nr 19,227, $^2/_2$, u *Wertheima* w Warszawie. Po Rs. 200: na Nr 478, $^1/_1$, u *Kleuffa* w Warszawie; na Nr 666, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie, i na Nr 6,212, $^5/_5$, u *Majzlera* w Łasku. Po Rs. 100: na Nr 1,259, $^2/_2$, u *Kappela* w Warszawie; na Nr 2,171, $^1/_1$, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 3,111, $^2/_2$, u *Wertheima* w Warszawie; na Nr 5,098, $^5/_5$, u *Świętosławskiego* w Kłodawie; na Nr 7,239, $^5/_5$, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 8,355, $^5/_5$, u *Mincela* w Lublinie; na Nr 14,339, $^2/_2$, u *Dawidowicza* w Koninie; na Nr 14,359, $^2/_2$, u Hertza *Kohna* w Częstochowie; na Nr 16,927, $^5/_5$, u *Marguliesa* w Lublinie; na Nr 17,671, $^5/_5$, u *Wertheima* w Warszawie; na Nr 18,899, $^5/_5$, u *Krausego* w Kaliszu, i na Nr 20,620, $^5/_5$, w Kantorze Expedycji w Warszawie, u Kollektora *Krukowskiego* w Maryampolu. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

W tych dniach ogłoszony został świeży prospekt na pismo codzienne mające wychodzić w Petersburgu od Nowego Roku w języku Rossyjskim, p. n. *Dziennik Ruski*. Głównym Redaktorem jego będzie P. *Mielnikow*. Prenumerować można w Petersburgu, pod adresem: do Redakcji Dziennika, obok Xięgarni *Dawydowa* na Newskim Prospekcie w domu *Zawietnowa*. Zaś w Moskwie pod adresem: do Kantoru Dziennika Ruskiego, obok Xięgarni *Szczepkina* na Łubiance w domu *Sysatina*.

(A. n.) Bezimienny Przyjacielu, za wiadomość w d. 29 z. m. nadesłaną mi, dziękując Ci, złożyłem w Redakcji *Kurjera* kop: 56 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, dla uproszenia JEJ łaski o przywrócenie Ci zdrowych zmysłów.* — Złożono w tejże Redakcji od M. B. kop: 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.

Z powodu zbliżającej się Uroczystości NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. PANNY MARJI, uważamy za rzecz stosowną zwrócić uwagę Czytelników naszych, na wyszłą z druku niedawnemi czasy, xiążkę pod tyt: *Niepokalana Dziewica MARJA*. Dzieło to zawierające w sobie szereg wzniosłych i głębokich uwag nad Tajemnicą Wcielenia BOŻEGO, połączonych w jednę harmonijną i wspaniałą całość, jest streszczeniem nauki Kościoła Katolickiego w tej materji, oraz zebraniem wszystkiego, co w niej dotychczas było powiedzianem. Ze względu na sam przedmiot, oraz na sposób zapatrywania się nań, dzieło to jest jednem z najważniejszych pism religijnych, które wyszły w tym czasie. Jako przekład odznacza się znaną nam już łatwością stylu i doborem wyrazów, świadczących, jak mocno tłomacz pojął ważność swojego przedmiotu, oraz jak dobrze świętością onego przejąć się potrafił, a nadto, jako Kapłan CHRYSTUSÓW, uacechował swą pracę rzewnością prawdziwego namaszczenia.

Według wykazu centralnego Obserwatorjum fizycznego w Petersburgu, było już dnia 9go Listopada w stolicy 7,5 stopni zimna, w Moskwie 7,4, w Mikołajowie 2,2, w Odessie 2,6, w Rewlu 4,1, w Rydze 7,3. Tylko w Kijowie było jeszcze 9go Listopada 7 stopni ciepła.

Znany z prac swoich artystyczno-fotograficznych, P. Stanisław *Rodecki*, mający swój zakład przy ulicy Długiej, w domu *Dückerta*, w tych dniach wyjechał do Berlina i innych miast zagranicznych, w celu zbogacenia swojego zakładu nowemi wynalazkami, które w tej gałęzi, ciągle się polepszają. W nieobecności jednak P. *Rodeckiego*, zastępca wszelkie obstalunki przyjmuje i z największą starannością wykończa.

Przed niejakim czasem, bawiący w Warszawie Inżenjer P. *Bartmański*, wypracował rozpoczętą jeszcze w 1817 r. Encyklopedję zawierającą w językach francuzko-polskim, wszystkie wyrazy sztuk, rzemiosł i umiejętności, będące w zbyt częstem użyciu, zwłaszcza też przy technicznych czynnościach. Rękopism tej encyklopedji w wielkim formacie, składający się z 1,474 stronnic, złożony został w Redakcji *Kurjera*. Gdyby więc kto chciał wyświadczyć prawdziwą przysługę nauce, i zająć się wydawnictwem tego dzieła, może je obejrzeć każdego dnia i czasu w tejże Redakcji. Pragnęlibyśmy, ażeby i inne pisma, raczyły poprzeć to ogłoszenie nasze.

W Nowarze, występuje Śpiewaczka Panna *Leśniewska*, obok niej także Panna *Zawiszanka*.

Wspominaliśmy w swoim czasie o wyjeździe P. *Kracińskiego*, właściciela zakładu fryzjerskiego na Krak:-Przedm:, w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*. Dziś więc należy nam donieść o powrocie jego, tembardziej, iż wyjazd jego nie był bez korzyści dla sztuki fryzjerskiej, którą z takim postępem rozwija, a czego dowodem są owe liczne zasoby, w jakie świeżo zaopatrzył swój magazyn po powrocie z zagranicy.

W magazynie P. Ch: *Zweigbaum*, przy ulicy Miodowej, wybraną została pewna ilość różnego rodzaju towarów, które jako w cenach znacznie zniżonych, na podarunki na *gwiazdkę* posłużyć mają.

Odbyte wczoraj przedstawienie w salonie Doliny Szwajcarskiej sztuk, przez perskie i amerykańskie towarzystwo akrobatów, dziś w zupełności o godzinie 5ej powtórzone zostanie, i trwać będzie do godziny $6^1/_2$ wieczorem. Następnie punktualnie o godzinie 7ej, rozpocznie się wielka zabawa muzykalna pod dyrekcją Pana E. *Bach*, wyłącznie na dzisiejszy wieczór ułożona, za cenę wejścia po kop: 15. Ponieważ zaś w dochodzie z dzisiejszego przedstawienia sztuk gimnastycznych, ani orkiestra, ani też właściciele Doliny, żadnego nie mają udziału, przeto jeżeliby kto z osób znajdujących się na temże przedstawieniu, życzył sobie pozostać na koncercie, raczy bilet na ten cel nabyć i w program zaopatrzyć się, gdyż brak w ręku programu dałby przyczynę upomnienia się o zapłatę.

Poszukiwane śledzie tak zwane *kreüter*, oraz i holenderskie, nadeszły w znacznej liczbie do handlu P. *Riedel* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w pomoc stokfiszowi z powodu Adwentu, i ostrygom, które tamże znajdują się codziennie.

Znane Artystki *Nerudy*, już przybyły do Warszawy.

(*)

Dziś w sali Warsz: Towa: Dobr: wielkie nadzwyczajne przedstawienie sztuk magiczno-chińskich P. *Epsteina*. Początek o godz: 5ej.

W Płocku bawi od dni kilku Towarzystwo sztucznych jeźdźców PP. *Gouldsmit* i *Goldkette*. Składa się ono z 26u osób i 39 koni.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Życie Szulera*, Panna *Palińska* i Pan *Żółkowski* po 6-kroć, Panna *Popiel*, PP: *Stolpe* i *Chomanowski* po 3 kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 29, wartość kuponu kop: 71$^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 27.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k: 16$^1/_4$; za garniec, kopiejek 38.

Ameryka. *Nowy-York, 13go Listopa.*— Posadę poselską w Chinach, przyjął Jenerał *Ward* z Georgji.— Godność Gubernatora Kansas, Prezydent powierzył byłemu Gubernatorowi *Medary* z Ohio. — Flibustier *Walker*, udał się z Washingtonu do Mobile. (N. Pr: Zeitung).

Anglja. *Londyn, 29go Listopada.* — Królowa opuszcza 6go Grudnia Windsor i przenosi swą rezydencję do Osborne, zkąd znowu 24go t. m. wróci do Windsoru, a następnie 12go Lutego, przybędzie do stolicy. Xiążę *Walji*, zapewne przed wyjazdem dworu do Osborne, wróci z Berlina. — Dr *Patrick Colquhoun*, został mianowany Sędzią Najwyższego Sądu wysp Jońskich. W ciągu dawniejszych swych missji do Grecji, Persji i Turcji, obeznał on się dokładnie z językami i stosunkami Wschodu, a obok tego posiada język nowo-grecki. Uważany jest także za znakomitego prawnika. — Podług doniesień datowanych 27go b. m. z Korfu, dziesięciu reprezentantów z Korfu, zaprotestowali przeciw twierdzeniu Sir Johna *Young*, jakoby pragnęli wcielenia tej wyspy do Anglji i oświadczyli życzenie, iż pragną być wcieleni do Grecji. Protest takowy, został przesłany Angielskiemu Ministrowi osad. (N. Pr: Ztg).

Chiny. — Słychać, iż Lord *Elgin*, otrzymał od swego Rządu polecenie, domagać się do ostatniego traktatu artykułu dodatkowego, aby półwysep Kaulung, leżący naprzeciw wyspy Hong-Kong, został przyłączony do Hong-Kong, i tym sposobem przeszedł w posiadanie Angielskie. Spekulanci Chińscy, zakupują już grunta na półwyspie, aby je potem z korzyścią odprzedawać jako place do budowli. (N. P: Ztg).

Francja. *Paryż, 29go List p:.* — *Gaz: Kolońska* donosi, że P. *Laronciere Le Nourry*, wróciwszy z Berlina, udał się do Cesarza do Compiegne. O celu jego missji dotychczas nic z pewnością nie wiadomo. — Zeszłej nocy zmarła tu, mając lat 93. Pani *Barrot*, matka znanych *Odilon Barrota* i Adolfa *Barrot*, niedawno mianowanego Posłem Francuzkim przy dworze Hiszpańskim. Zmarła była siostrą Jenerała *Berrelly de Serres*, a małżonką Członka Konwencji *Barrota*, który przy procesie Króla *Ludwika XVI*, głosował przeciw wyrokowi śmierci, a za wygnaniem.—Podług listów z Bukarestu, kandydatura na Hospodara Xięcia *Berbo-Stirbey*, bawiącego obecnie w Paryżu, jest dość pewna. Protegowany jest on przez Portę i Austrję, a ma przeciwnika P. *Golesco*. (N. P. Z.).

Artykuł *Constitutionnela*, mający na celu odeprzeć pogłoski o nieprzyjaznem usposobieniu Francji względem Austrji, nie zupełnie dopiął swego zamiaru, a to z powodu formy, w jakiej był zredagowany, i wzmianki o sympatji Cesarza dla Włoch. Rzeczywiście panuje tu mniemanie, że stan obecny Włoch i postępowanie Rządu Austrjackiego w Xięztwach Naddunajskich, nie przyczyniają się bynajmniej do polepszenia stosunków między obu Mocarstwami. Korrespondencje do Paryża nadeszłe wykazują, że Gabinet Wiedeński wszelkiemi siłami stara się wywierać wpływ wyłączny w Jassach i Bukareście. Jako poparcie tego twierdzenia wspominają nawet, że Komissarz Ottomański, znajdujący się w Xięztwach, nie może dowolnie rozporządzać tameczuym telegrafem należącym do kompanji Austrjackiej. Oprócz tego, ajenci konsularni Austrjaccy, odmawiają wizowanie paszportów podpisanych przez Kaimakanów, dla tego, że takowe mają na czele napis: *Xięztwa Zjednoczone*. Porta sama nie jest wcale zadowoloną z takiego ucisku i z stanowiska jakie zajmuje, zwłaszcza przy stosunku hołdowniczym Xięztw względem niej. Jeśli fakt o paszportach jest prawdziwy, dowodziłby on, że Austrja niedba wiele o decyzje konferencji Paryzkiej. — Krąży tu znowu, raz już zaprzeczona pogłoska, o odwołaniu P. *Hatzfeld* z posady Poselskiej w Paryżu. Jeśliby się to sprawdziło, w takim razie Hr: *Hatzfeld*, nie przyjmie innej posady i zaniecha zawód dyplomatyczny, osiedliwszy się w Paryżu, gdzie ma związki familijne.— Powrót Cesarza do Paryża, ma nastąpić 2go Grudnia. Hrabia *Walewski* wraca ztamtąd jutro.— Do Paryża przybył Pan *Dumoulin*, Francuz naturalizowany, że tak powiemy na Madagaskarze, i przemieszkujący od lat wielu pośród *Hovasow*. Celem jego podróży do Paryża, ma być objaśnienie Rządu Cesarskiego, co Francja może przedsiębrać względem tej wyspy i co zyskać, i powzięcie w tym przedmiocie ostatecznych wiadomości od Rządu. P. *Dumoulin*, ma być jutro przyjęty na posłuchaniu przez Xięcia Ministra Algierji i osad. (In: Bel:).

Niemcy. *Frankfurt n. M., 30go Listopada.* — Wiadomość o zawaleniu się mostu pod Kreuznach była niedokładną. Woda porwała tylko rusztowanie, pozostawione przez przedsiębiercę budowli. (St: Anz:).

LOGOGRYF.

Z *pięciu* części się składamy,
Wszędzie jesteśmy potrzebne,
Lecz tę dziwną własność mamy
Żeśmy podłe, lub chwalebne.
Gdy nam *pierwszą* część utniecie
Będą chwile pożądane,
Często najszczęśliwsze w świecie,
Często także opłakane.
Weź mi *drugą*, masz trzy jeszcze,
A te będą arcy szumne,
Czasem w nich jest czucie wieszcze,
Częściej nudne, bezrozumne.
Utnij *trzecią*, a w tej zmianie
Wyraz chłopków się zostanie.
Niech kto *czwartą* mi zabierze
To się skończy na literze.

(Zeszła Szarada, *Korowody*).

Rozmaitości. — Otrzymano znów wiadomość o spaleniu się okrętu na pełnem morzu, wszelako podróżni przez Kapitana zostali uratowani. Okręt *Eastern City*, który płynął z Anglji do Melbourne, w Australji, i miał 276 podróżnych, przepływał właśnie 22go Sierpnia niedaleko Przylądka Dobrej Nadziei, gdy w tem dał się czuć ze spodu okrętu wydobywający się dym i wkrótce takowy ujrzano. Natychmiast Kapitan kazał podróżnym wyjść na pokład, pozatykał wszystkie otwory i wszystkich mężczyzn ustawił przy pompach. Pracowano przeszło 24 godzin, i na szczęście ujrzano nazajutrz płynący okręt *Merchantman*, wiozący wojsko angielskie do Indji. Za wspólnem usiłowaniem zdołano przewieźć wszystkich ludzi z okrętu palącego się, mało co jednak uratowano rzeczy, gdyż przystęp był niepodobny. Zaledwie *Merchantman* oddalił się, już *Eastern City* stał w płomieniach. — Według najnowszego wykazu departamentu publicznych budowli, wynosiły linje kolei żelaznej w Belgji na dniu 31 Grudnia 1857 r., 1,511,125 metrów, z tych należy do państwa 567 kilom: i 24 m., a do koncesjonowanych towarzystw 944,101 metrów. Summa, którą skarb państwa wyłożył do dnia 1 Stycznia r. b. na koleje żelazne, wynosi 191,404,637 franków 17 cent:. Ogólny dochód wynosił w upłynionym roku 23,998,536 fr: 61 cent:. Niedobór administracji, który na dniu 1 Stycznia 1852 r. wynosił blizko 32 miljony zmniejsza się od 1852 r. znacznie i dnia 1 Stycznia 1857 r. wynosił tylko 16,312,162 fr: 11 cent:. W r. 1857 utracił w Belgji jeden tylko podróżny i to z własnej winy, na kolei życie; ale za to padło 17 urzędników; niektórzy z tych zginęli na miejscu, inni pomarli z odniesionych ran; prócz tego liczą 16 urzędników ranionych mniej albo więcej. Nareszcie przez nieostrożne wstępowanie na koleje, zginęło osób 15, a 9 otrzymało rany. — Temi czasy zaczęto i w Wrocławiu także nie tylko wieczorem ale nawet w biały dzień oblewać Damy atramentem, witrjolem i innymi gryzącemi płynami. Niedawno wyznaczono nagrodę 20 talarów za odkrycie złośliwego sprawcy. — Ktoś rzekł do swojego przyjaciela: »Powiedz mi czy nigdy nie zdarza się aby kobieta była *brzuchomówczynią?*« »A dajże pokój! żeby która żona zaczęła gadać i gardłem i brzuchem, to mąż musiałby się chyba oknem salwować!«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Domański Edm: Ob: z Kurdwanowa nr 584; Mniewski Felix Ob: z Kutna nr 570; Stokowski Wincenty Obywatel z Radomia nr 634; Zabłocki Ludw: Ob: z Dobrzyńca nr 476.

Wyjechali: Czyżykow Alex: dymis: Podpułk: do Moskwy; Kaczkowski Jan Ob: do Szychowic; Potocki Stan: Hr: do Wysokiego Litewskiego; Xiądz Sawicki Xaw: Kanonik do Parczewa.

Przyjechali koleją żelazną: Collignon Karol Dyrektor Jeneralny Towarzystwa Dróg Żelaznych w Rossji z Paryża nr 414; Gąsiecka Aurelja Żona Urzędnika z Poznania nr 2918; Kiełczewski Sew: Ob: z Drezna nr 2337; Kaczyński Paw: Emeryt z Paryża nr 1366/7.

Wyjechali koleją żelazną: Dartis Ildefons Ob: do Berlina; von Lippe Juljusz Agronom do Bydgoszczy; Werner Juljusz Rządca dóbr do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dnia 3 Grudnia przechodząc z ulicy Królewskiej na Miodową, przez Ogród Saski, Wierzbową, Plac Teatralny, Senatorską, zgubiono Rs. 10. Uczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Królewską do domu Wgo Jezierańskiego Nr 1062 do Stróża, który wskaże Właścicielkę powyższej zguby.

W jednem ze znaczniejszych miast, gdzie przedsiębierstwa widocznie, dla braku przemysłu nie istnieją, jest do odstąpienia Plac obszerny z Materjałem gotowym, dla wymurowania **BROWARU** lub Parowego **MŁYNA**, a to łącznie z pożyczką kilka tysięcy rubli srebrem wynoszącą, i w latach 28 amortyzującą się. Bliższa informacja u Węglińskiego, przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 537, na 2m piętrze.



Jest do sprzedania **KARETA** podwójna — z ławeczką na przodzie, mocno zbudowana, na resorach leżących, za cenę nader przystępną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu JW. Błeszyńskiej pod Nrem 1402*c*; codziennie do południa u Stróża Jana.

Do Handlu Win i Korzeni S. **SZOSTKIEWICZA**, przy ulicy Krako:-Przedm: wprost Poczty, nadszedł z Węgier świeży transport Bryndzy, Powideł, Śliwek, Śliwowicy, oraz Wędlin, mianowicie: Salami, Polędwic, Kiełbas i t. p. Tenże Handel otrzymuje kilka razy w tygodniu Kiełbaski Parowe; także przy nadchodzących Świętach, poleca się z doborem rozmaitych Win, które można mieć podług życzenia po cenach najumiarkowańszych. 1

W Piotrkowie są dwa Zakłady Rękawicznicze, lecz wyrób Felixa Jurczykowskiego zasługuje na chlubne pochwały, bo zrobił mi bandaż, który nie ustępuje w niczem robocie Paryzkiej, i dla tego podaję to w pisma publiczne, aby ktokolwiek będzie potrzebował dobrego i wygodnego bandaża, niech się uda do niego, a nie zawiedzie się na moim zaręczeniu.—Ob: z prowincji, S... M...



Do Składu Różnych Towarów Rossyjskich, za Żelazną Bramą w Gościnnym-Dworze pod Nr 1 i 168, nadszedł 1szy transport **KAWIORU świeżego Astrachańskiego**, tegorocznego połowu, mało solonego, ziarnistego. — A. KUCHARKIN.

W. Piotrowski, Obywatel Ziemski Gubernji Płockiej, niegdyś Urzędnik w Prefekturze Płockiej, pomiędzy rokiem 1806 i 1812; proszony jest od dawnej dobrej znajomej i Przyjaciołki, aby raczył zgłosić się do niej listownie, pod adresem: „a Madame Bechon, przez Warszawę, Serock, Wyszków, Zambrów w Mężeninie;" i dać swój adres, pod którym list do niego z pewnością mógłby dojść, gdyż ta Pani ma do zakomunikowania jemu pewną okoliczność, która jego samego obchodzić będzie. 1



Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania para Koni kasztanowatych powozowych wraz z Karetą i zaprzęgiem. Oraz garnitur Mebli palisandrowych, pokrytych axamitem, składających się z Kanapy, Kozetki, 12 Krzeseł, 4 Foteli, Stołu dużego i 2 mniejszych; wiadomość powziąść można na Nowym-Świecie pod Nrem 52, na 1m piętrze. 1

Niżej podpisany, zawiadamiam Szanowne Damy, iż Pracownię swoją powiększyłem, a zatem wszelka robota Damska, wykonywa się na czas oznaczony najakuratniej i podług żurnali; w Kaliszu, ulica Marjańska Nr 94.—Krawiec Damski, F. Kamiński. 1

SKLEP Norymberski, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr 408 (nowym Nr 5), obok Apteki, do sprzedania każdego czasu, lub sam Sklep do wynajęcia.

Będąc kompletnie wyuczona u Pani F. Hirosz, od kilku lat w Warszawie na Krak:-Przedm: wprost b. Zamku Król:, pod Nr 28, Zakład wyższy Nauki Krawieczyzny Damskiej utrzymującej, więc dla dogodności wielu osób, aby ich córki, krewne i t. p. tego potrzebnego dla każdej kobiety Talentu, a to tak dla oszczędności domowej, jako i przyjemnego zatrudnienia nauczyć się mogły,—postanowiłam odwiedzić w Królestwie Polskiem Gubernjalne i Powiatowe miasta, zaczynając od Łowicza, w celu nauczenia płci żeńskiej **z miary kroju** i robienia podług najświeższych żurnali, wszelkich ubiorów damskich, a szczególniej rozmaitych misternych Staników z ubraniami, o czem mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interessantki. — **M. Kobrzyńska**, Córka po św. pamięci Pułkowniku Wojsk Cesarsko-Rossyjsich, z matką swoją, pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat zamieszkałe. 1

Komitet Budowy Szpitala Śgo Ducha w Warszawie, podaje do wiadomości, iż dozwolonem zostaje zabierać bezpłatnie z possesji Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, **Gruz** pozostały z rozebrania budowli, a mianowicie z miejsc przez tameczny dozór wskazać się mających.

Z powodu śmierci utrzymującej **PACHT** Krów we wsi Tarchomin, odległej od Warszawy wiorst 9, jest takowy do wydzierżawienia od Nowego Roku 1859. Wiadomość powziąść można w b. Pałacu Mostowskich od Szwajcara. 2

WIADOMOSC DLA FABRYKANTÓW

WYROBÓW SZKŁANNYCH

Ktoby z przedsiębierców chciał założyć **Hutę Szklanną** w Dobrach wszelkie do tego potrzebne warunki posiadających, jako to: znaczne bardzo lasy, glinkę ogniotrwałą, używaną do zaprawy wielkich pieców do topienia rudy, piasek biały czysty i t. p. w miejscu z położenia bardzo korzystnem, bo naokoło o kilkanaście mil, nie ma podobnej Huty; a bliskość miast: Kielc, Chęcin, Chmielnika, Pinczowa, Jędrzejowa, Staszowa, Zakładów Wód Mineralnych w Busku i Solcu, tudzież dwóch znakomitych Dystylarni Wódek i Araków, zapewnia ciągłą wyprzedaż wszelkich szklannych wyrobów, po cenach znaczny procent fabrykantowi przyniość mogących. Nadmienia się, że do Zakładu tego przedsiębierca nie będzie potrzebował wielkiego kapitału, gdyż Dziedziczka Dóbr, ze względu na dogodności miejscowe zobowiąże się według umowy, wystawić niezwłocznie wszelkie ku temu potrzebne budowle.

Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie, w domu przy ulicy Ptaszej za Żelazną Bramą Nr 948, wprost placu gdzie garnki sprzedają, na drugiem piętrze, wskaże tabliczka porcellanowa na drzwiach, z napisem nazwiska lokatora; lub też na miejscu w dobrach SZCZECNO, pod Kielcami w Gubernji Radomskiej leżących, u Dziedziczki.

HERRMANN BISCHOFF

Ulica Elektoralna Nr 5, wprost Banku w domu Pana Bergsohna.

Pracownię moją **WYROBÓW SZKŁANNYCH** od lat 80 istniejącą w Wrocławiu, z której wyroby powiększej części rozsełane były do Cesarstwa i Królestwa, przeniosłem na powszechne żądanie do miasta tutejszego. Polecając się więc względom Szanownej Publiczności, zwracam uwagę na niektóre wyroby w Zakładzie moim wykonywane, a między innemi:

MALOWIDŁA NA SZKLE, wpalane, to jest wyrabiane podług starej metody, a której dziś używają w Monachjum, Berlinie, Paryżu i Dreznie, do okien kościelnych z figurami i mozajkami, do ozdoby gabinetów, komnat, Herby, Krajobrazy w rozmaitej wielkości, Napisy do wystaw sklepowych w rozlicznych formach, które szczególniej zasługują na uwagę jako nadzwyczaj trwałe, i t. p. przedmiota. — Wykończone podobnym sposobem w moim Zakładzie MADONNA podług Rafaela i BUKIET KWIATÓW, znajdują się na Wystawie Krajowej Sztuk Pięknych; inne zaś wyroby można widzieć w Pracowni mojej.

WYROBY ZE SZKŁA sposobem Snycerskim, jako to: Herby, Figury, Litery wypukłe, Krajobrazy i t. p., wykończam tak, iż nic do życzenia nie pozostawiają.

STARE KOPERSZTYCHY I LITOGRAFJE odczyszczam, nadając im powłokę zabezpieczającą od zepsucia, a nawet i w Ramy oprawiam.

Nakoniec, podejmuję się wszelkich **Robót Szklarskich**, tak do nowych budowl jako i reparacyj, — a że powiększej części używane jest Szkło białe lagrowe, obowiązuję się wprawiać takowe po tej samej cenie, po jakiej było wprawiane szkło zwyczajne ordynarne, zastrzegając jednak, aby zamówienia wcześnie poczynione były.

Moja przeszło dwudziesto-letnia praktyka w ogólnym Zawodzie Szklarskim, stawia mię w możności zadość uczynić najróżnorodniejszym wymaganiom. — Upraszając więc o zaszczycanie mię zleceniami, starać się będę usilnie, aby Szanowna Publiczność pod każdym względem zadowoloną była.

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. od godziny 10ej z rana, odbędzie się przy Warszawskiej Komorze Składowej, licytacja na sprzedaż skonfiskowanych towarów, a mianowicie: bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, jak niemniej płótna lnianego, zatrzymanego przez Komorę z powodu nizkiej ceny przez Kupca podanej, tudzież przedmiotów z wyobrażeniem świętych — lecz te ostatnie tym tylko sprzedawane będą, którzy okażą na to dozwolenie Zwierzchności Duchownej.—Ogólna cena towarów wynosi około 3,428 Rs. — Dyrektor Komory, *Afrosimow.* — Sekretarz, *Strugul.* 1

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem **MAGAZYN Z UBIORAMI**

MĘZKIEMI I DZIECINNEMI,

przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej Nr 593 obok Apteki. **Suknie Męzkie** są z najświeższych materjałów na porę obecną jak najstaranniej wykończone, podług teraźniejszego fasonu. **Ubrania dziecinne** w rozmaitej wielkości aż do lat dwóch w najświeższych fasonach kompletnie elegancko wykończone z materjałów najlepszych na tę porę zrobioną. Dostać także można **Mundurów** Akademickich, Realnych i wszystkich Szkół, podług przepisanej formy, po cenach umiarkowanych.—Przyjmuję wszelkie **obstalunki** tak z powierzonych Materjałów jako i ze swoich, — z czem polecam względom JW. Panom i Paniom swój Zakład.

Z uszanowaniem — **Lucjan Winnicki.**

SKŁAD

HERBATY CHINSKIEJ

I RÓŻNYCH TOWARÓW ROSSYJSKICH,

pod firmą:

ALEXEGO ANFIŁOW,

w domu W. Malinowskiego obok Ratusza, w Piotrkowie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Handel mój został zaopatrzony przed Świętami w najświeższe Towary, które będą się sprzedawać po zniżonych cenach, a Cukier po fabrycznej cenie, polecając się względom Szanownej Publiczności, przytem mam honor nadmienić, iż główna zasada Magazynu mego, zjednać zaufanie ogółu, któremu sumiennie zawsze odpowiem.

W Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym, sprzedają się **Świece Stearynowe, po kop: 30** paczka.

Ostrowski et Comp:, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, naprzeciw Komissji Skarbu.

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu zegarmistrzowskiego od d. 1 Kwietnia 1859 r., powziąłem całkowitą wyprzedaż po cenach fabrycznych, zegarów stołowych i ściennych z najcelniejszych fabryk francuzkich, oraz zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, mezkich i damskich z fabryk Genewskich, w różnych fasonach i na różne ceny, z tem zapewnieniem, że każdy zegar lub zegarek, wydaje z mego zakładu obciągnięty i regularnie idący.— Wojciech *Rutkowski*, Zegarmistrz, przy ulicy Krakows:-Przedm:, w domu dawniej Dra *Malcza*, dziś *Orgelbranda*, № 372 (nowy 72).



Kareta w najlepszym stanie, zdatna do miasta i do podróży, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w domu Nr 591 przy ulicy Długiej, u Szwajcara.

JAN **ŻURKOWSKI**, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie na Krakow:-Przedmieście pod Nr 32, do nowego domu Panien Wizytek, na drugie piętro od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

NOWO OTWORZONY SKŁAD
HERBATY CHIŃSKIEJ
I RÓŻNYCH TOWARÓW ROSYJSKICH
B. Małachow et Comp:,
przy ulicy Miodowej w Pałacu Arcy Biskupów, Nr 492, obok Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Otrzymał świeże Transporta Herbaty Chińskiej w najwyborniejszych gatunkach, która zaleca się nader dobrym smakiem i aromatem, i takowa sprzedaje się po cenach bardzo umiarkowanych. Samowary Tombakowe w najnowszych fasonach, i Mosiężne w zwyczajnych, oraz inne potrzeby do Herbaty służące także nadeszły do tegoż Składu, który mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, poręczając za dobroć tak Herbaty jak i innych przedmiotów.

Fabryka **OCTU** w Nowej Alexandrji (w Puławach), przysposobiła już znaczne zapasy Octów, tak zwyczajnego na oxefty, półoxefty i garnce, jak niemniej Winnego i Estragonu na butelki, wyprzedaż którego tak w mniejszych jak i większych partjach, uzupełnia się po cenach przystępnych. Usilnem staraniem będzie Fabryki, ażeby przez dobór wyrobów swoich i akuratność w zamawianych odstawach, zasłużyć na zupełne zaufanie; polecając się zatem względom Publiczności, uwiadomić ma zaszczyt, że dla biorących znaczniejsze partje, odpowiedni rabat odstępuje.— Wilhelm Treütler. 1

Codziennie można dostać Śniadań, Obiadów i Kolacji, oraz Jedzeń na porcje, a w dni postne **ryb** dobrze sporządzonych w **Restauracji** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Spiskiego pod Nr 64. — Nadmienia się, że dla osób podróżnych a szczególniej dam, jest POKÓJ osobny. — *Świderski.*

Tamże można się dowiedzieć o **Billardzie** do sprzedania za Rs. 250. 1

Komora Celna w Granicy podaje do wiadomości, że w dniach 8 (20) i 11 (23) Grudnia r. b., odbywać się będzie, w tejże Komorze, od godziny 12ej z południa, głośna in minus licytacja, na reperacją zabudowań celnych, od summy 2,350 rubli sr:, przez Władzę Wyższą oznaczonej. Kosztorys w każdym czasie w Kancellarji Komory może być przejrzany. — Dyrektor, *Nabel.*

Zawiadamiam PP. **CUKIERNIKÓW** i **SUBJEKTÓW** tak w Warszawie, jak na prowincji i w Cesarstwie mieszkających, iż zajmuję się rekomendowaniem SUBJEKTÓW Cukierniczych. — Mieszkam pod Nr 56, róg Starego-Miasta i Krzywego-Koła.—Adolf Werlitz.

Hurtowy Skład **CYGAR** wprost z HAWANNY sprowadzanych, w gatunkach dobrych, wybornych i najwytworniejszych. Jedyny skład **Cygarettów** La ferme, **A. I. MÜLLERA** i **J. TITOFF** w Petersburgu. **Tytonie** Tureckie, Rossyjskie i Latakia w najlepszych gatunkach. — Ceny przystępne, lecz stałe. — **Weber et Reunert** w BERLINIE, unter den Linden N° 22. 7



Zawiadamiam WW. PP. Obywateli Okręgu Błońskiego, iż wyrób Piwa Bawarskiego, we wsi Radzików, zaczął się z dniem 20 b. m., i że takowego od daty niniejszego ogłoszenia dostać można na butelki albo też i większe naczynia. Dwa Stadniki młode, rassy poprawnej, są do zbycia we wsi Radzików. 2

PRZENIESIONY Z ZAGRANICY DO **WŁOCŁAWKA**
MAGAZYN STROJÓW
MARYI OSTROWSKIEJ
W domu Wgo Inżenjera Ninkowskiego,

poleca się względom Szanownej Publiczności z nadmienieniem, że takowy został zaopatrzony w najświeższe i najgustowniejsze modele wszelkich **Strojów Damskich** po cenach umiarkowanych.

Do nowo-zakładającego się od Nowego-Roku Magazynu Mód, potrzebną będzie **PANNA** kompletnie uzdatniona do Kapeluszy i wszelkich Strojów, oraz **PANNY** do nauki. Wiadomość powziąść można w domu XX. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Budnika i pałacu Namiestników pod Nr 386, na 1m piętrze od frontu. — Tamże dowiedzieć się można o **2ch Pokojach** z Kominkiem i Piwnicą do najęcia od Nowego-Roku, w domu XX. Augustjanów na Nowym-Świecie, pod Nr 1259*a* (31), na dole od tyłu. 2



Zawiadamiam Osoby chcące pobierać u mnie **LEKCJE TAŃCÓW**, iż takowe udzielam w mieszkaniu własnem i po domach prywatnych. Mieszkam przy ulicy Elektoralnej pod Numerem 791. — Walery **Pruszyński.**



W odwołaniu się do ogłoszenia w Kurjerze Nr 248, iż w dniu 9m Września, około godziny 6ej wieczorem, przy wyjściu z Saskiego Ogrodu, zginął Wyżełek rassy Angielskiej, zwany Fidele, maści białej, łaty kasztanowate, łebek takiż, prawy zaś przedział biały, uszy kasztanowate długie, ogon kiciasty biały. Uprasza się znalazcę, o odesłanie Pieska pod Nr 393*a* (28) nowy, przy ulicy Krako:-Przedm:, do Szwajcara Pałacu, gdzie otrzyma stosowną nagrodę; za dostrzeżeniem zaś, nieprawy przywłaściciel, do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.



Pies BULDOG, dość duży, białe łaty i czarne duże na sobie mający, morda duża czarna, warga jedna rozcięta i zęby widoczne, łeb czarny duży, uszy ucięte, dnia onegdajszego o godzinie 12ej w południe zginął. Kto da wiadomość do P. Pieńkowskiego, Sekretarza Wydziału Kontrolli Służących w Ratuszu, otrzyma sowitą nagrodę.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 8 (Przyb:).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Walerja* (wznowienie), *Łobzowianie.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę.— Piotr *Śliżyński.*

Dziś w Oranżerji na **Wiejskiej Kawie**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana POHL z Berlina, między innemi wykona następujące dzieła: Uwerturę z Opery Mularz i Slusarz Aubera; takąż z Opery Zampa, Herolda; Finał z Opery Maritana, Wallarego; Pot pourri z Opery Żydówka; Cavatinę z Opery Ernani przez Verdego. Początek Zabawy Muzykalnej rozpocznie się o godzinie w pół do piątej z południa.

OSTRYGI Natives Angielskie, nadchodzą codziennie do Handlu Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Ostrygi świeże, nadchodzą codzień do Handlu Win Wcha Krajewskiego przy rogu ulic Mazowieckiej i Ś-to-Krzyzkiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*